



# Wielki Wiec Kamracki na Polach Grunwaldu

27-29 sierpnia 2021



## Śpiewnik Kamracki



# 1

## **BOGURODZICA**

Bogurodzica dziewica,  
Bogiem sławiona Maryja.  
U Twego syna, Gospodzina,  
Matko zwolena, Maryja!  
Zyszczy nam, spu ci nam.

Kyrie eleison.

Twego dzieła Krzciciela, Bo ycze,  
Usłysz głosy, napel my li człowiecze.  
Słysz modlitw ,j nosimy,  
A da raczy, jeno prosimy:  
A na wiecie zbo ny pobyt,  
Po ywocie rajski przebyt.

Kyrie eleison.

## 2

### ROTA

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!  
Nie damy pogrześć mowy.  
Polski my naród, polski lud,  
Królewski szczep Piastowy.  
Nie damy, by nas zgnębił wróg!

Tak nam dopomóż Bóg! Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli życia  
Bronić będziemy ducha,  
A jeśli rozpadnie w proch i w pył  
Krzyżacka zawierucha.  
Twierdzić nam będzie kałdy próg!

Tak nam dopomóż Bóg! Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz  
Ni dzieci nam germaniń,  
Orły stanie hufiec nasz,  
Duch będzie nam hetmaniń.  
Pójdziemy, gdy zabrzmie złoty róg!

Tak nam dopomóż Bóg! Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy miana Polski zgnieć  
Nie pójdziem żywo w trumn  
Na Polski imię, na jej cześć  
Podnosi czoła dumne.  
Odzyska ziemi dziadów wnuk!

Tak nam dopomóż Bóg! Tak nam dopomóż Bóg!

### 3

## NASZA PIOSENKA

Przy pieszmy kroku, chłopcy  
i dziewcz ta, i niech piosenka obiega wiat.  
W pochodzie ptak j nuci, szumi drzewa  
i z nami piewa słoneczny wiatr!  
Brzmi zgodny piew pokoju budowniczych tak wielu,  
e nas z marszu nie policzysz!  
Idziemy, niech pogod piew kołysze,  
my towarzysze zwyci skich lat!  
I górnicy, i hutnicy, i murarze, kolejarze,  
i rolnicy, ogrodnicy, krawcy, tkacze, i spawacze,  
i cywile, i ołnierze.  
Wróg nam pie ni nie odbierze!

Tara bam, tara bam, wróg nie wydrze pie ni nam!

Bo pie nie tylko zrywa si w pochodzie,  
uskrzydla co dzie młodzie czy trud.  
Jej rytm pop dza serca, nagli młoty  
i do roboty nas b dzie wiódł  
To piew weselny naszej wspólnej pracy,  
ałobny marsz dla ciemnych podpalaczy.  
Niesiemy pie i ona nas porywa,  
i brzmi szcz liwa, gdy piewa lud!  
I górnicy, i hutnicy, i murarze, kolejarze,  
i rolnicy, ogrodnicy, krawcy, tkacze,  
i spawacze, i cywile, i ołnierze.  
Wróg nam pie ni nie odbierze!

Tara bam, tara bam, wróg nie wydrze pie ni nam!

Niesiemy pie i ona nas porywa,  
i brzmi szcz liwa, gdy piewa lud!

## 4

### NIM WSTANIE DZIE

Ze wiata czterech stron, z jarz binowych dróg,  
Gdzie las spalony, wiatr zm czony, noc i front,  
Gdzie nie zebrany plon, gdzie poczerniały głóg,  
Wstaje dzie .

Sło ce przytuli nas do swych r k i spójrz ,  
Ziemia ci ka od krwi,  
Znowu urodzi nam zbo a łan, złoty kurz.  
Przyjm kobiety nas pod swój dach i spójrz ,  
B d mia si przez łzy ,  
Znowu do ta ca kto zagra nam ,  
Mo e ju .

Za dzie , za dwa, za noc, za trzy,  
Cho nie dzi .  
Za noc, za dzie doczekasz si ,  
Wstanie wit.

Chleby upiek si w piecach nam i spójrz ,  
Tam , gdzie tylko był dym,  
Kwiatem zabli ni si wojny ład, barw ró .  
Dzieci urodz si nowe nam i spójrz ,  
B d mia si , e my znów wspominamy T  
en podły czas,  
Por burz.

Za dzie , za dwa, za noc, za trzy,  
Cho nie dzi .  
Za noc, za dzie doczekasz si ,  
Wstanie wit.

## 5

# MARSZ GWARDII LUDOWEJ

My ze spalonych wsi,  
My z głoduj cych miast,  
Za głód, za krew,  
Za lata łez  
Ju zemsty nadszedł czas!  
Za głód, za krew,  
Za lata łez  
Ju zemsty nadszedł czas!

Wi c zarepetuj bro  
I w serce wroga mierz!  
Dudni nasz krok,  
milionów krok,  
Brzmi partyzancki piew.  
Dudni nasz krok,  
Milionów krok,  
Brzmi partyzancki piew.

Gdy padniesz w polu, hen  
Drzewa zaszumi w takt.  
O, jak to pi knie  
I jak to prosto  
za woln Polsk umiera tak.  
O, jak to pi knie  
I jak to prosto  
Za woln Polsk umiera tak.

Wi c naprzód, Gwardio marsz!  
wiat płonie wokół nas  
I zadr y wróg  
I zginie wróg  
Z r ki ludowych mas!  
I zadr y wróg  
I zginie wróg  
Z r ki ludowych mas!

**JESZCZE PRZYTOMNI**

Nikt nie odbierze nam tej wolności,  
bo mamy siłę wielką by ją .  
Walczymy jak głodne lwy,  
idziemy po ród tych.  
Co oddali życie za kilka wygod,  
marny ich los, zaufaj marny ich los.

Wychodź z cienia,  
nauka płynie z podziemia.  
Wokół nas wszystko się zmienia,  
buntuje się matka Ziemia –  
ostatni etap tej gry,  
to albo oni albo my.  
Nie damy pojąć się im,  
a do ostatniej mej krwi – jesteście wolni.  
Jeszcze przytomni, jednoczmy siły już dziś –  
za późno nie robić nic.

Nie chcę chodzić ulicami gdzie się leje krew,  
nie chcę widzieć tych dzieciaków co idą na rzeź .  
Nie chcę słuchać tych co pragną ,  
tutaj tylko mnie .  
Bo po nich przyjdą oni i zabiorą wszystko, jaki sens?  
NIE MA BUNTU – NIE MA ZMIANY,  
nie ma wiary – wiat przegrany, ilość struktur – kańdej władzy,  
to jest fikcja – już się nadzi.

Nikt nie odbierze nam tej wolności,  
bo mamy siłę wielką by ją  
Walczymy jak głodne lwy...

## MORZE, NASZE MORZE

Chociaż ka dy z nas jest młody,  
Lecz go starym wilkiem zw .  
My, strażnicy Wielkiej Wody,  
Marynarze polscy to.

Morze, nasze morze!  
Wiernie ciebie b dziem strzec.  
Mamy rozkaz ci utrzyma ,  
Albo na dnie, na dnie twoim lec,  
Albo na dnie z honorem lec.

adna siła, adna burza  
Nie odbierze Gdyni nam.  
Własna flota, choć niedu a,  
Strzeżę czujnie portu bram.

Morze, nasze morze!  
Wiernie ciebie b dziem strzec.  
Mamy rozkaz ci utrzyma ,  
Albo na dnie, na dnie twoim lec,  
Albo na dnie z honorem lec.



## 8

### DESZCZ, JESIENNY DESZCZ

Deszcz, jesienny deszcz  
Smutne pie ni gra,  
Mokn na nim karabiny,  
Hełmy kryje rdza.

Nie po błocie w dal,  
W zapłakany wiat,  
Przemoczone pod plecakiem  
Osiemna cie lat.

Gdzie daleko st d  
Noc zapada znów,  
Ciemna główka twej dziewczyny  
Chyli si do snu.

Mo e wła nie dzi  
Patrzy w mroczn mgł  
I modlitw prosi Boga  
By zachował ci .

Deszcz, jesienny deszcz  
B bni w hełmy stal,  
Idziesz młody ołnierzyku,  
Gdzie w nieznan dal.

Mo e jednak Bóg  
Da e wrócisz znów,  
B dziesz tulił ciemn główk  
Miłej twej do snu.

**SIEKIERA, MOTYKA**

Siekiera, motyka, bimbru szklanka,  
 W nocy nalot, w dzie łapanka,  
 Siekiera, motyka, wiatło, pr d,  
 Kiedy oni pójd st d.

Siekiera, motyka, piłka, szklanka,  
 We dnie alarm, w noc łapanka,  
 Siekiera, motyka, piłka, gwó d ,  
 Masz górala – to mnie pu .

Co tu robi , o czym ni ,  
 Szwaby nam nie daj y .  
 Im kultura nie zabrania,  
 Na ulicach polowania!

Siekiera, motyka, tramwaj, buda,  
 Ka dy zwiewa, gdzie si uda,  
 Siekiera, motyka, igła, ni ,  
 Ju nie mamy gdzie si skry .

Siekiera, motyka, piłka, linka,  
 Tutaj Prusy, tam Treblinka,  
 Siekiera, motyka, wiatło, pr d,  
 Drałuj draniu wreszcie st d.

Po ulicach goni wci ,  
 Patrz kogo jeszcze wzi .  
 Ich kultura nie zabrania,  
 Po ulicach polowania!

Siekiera, motyka, stycze , luty,  
 Hitler z Ducem gubi buty,  
 Siekiera, motyka, linka, drut,  
 Ju pan malarz jest kaput.

Siekiera, motyka, piłka, alasz,  
 Przegrał wojn głupi malarz,  
 Siekiera, motyka, piłka, nó ,  
 Przegrał wojn ju , ju , ju .

## WARSZAWIANKA 1831

Oto dzi dzie krwi i chwały,  
 Oby dniem wskrzeszenia był!  
 W gwiazd Polski orzeł biały  
 Patrz c lot swój w niebo wzbił.  
 A nadziej podniecany,  
 Woła do nas z górnych stron:  
 Powsta Polsko, skrusz kajdany,  
 Dzi twój trumf, albo skon.

Hej, kto Polak na bagnety,  
 yj swobodo, Polsko yj.  
 Takim hasłem cnej podniety,  
 Tr bo nasza wrogom grzmij.  
 Tr bo nasza wrogom grzmij.

Na ko woła kozak m ciwy  
 Kara bunty polskich rot.  
 Bez Bałkanów s ich niwy,  
 Wszystko jeden zgniecie grot.  
 Stój, za Bałkan pier ta stanie,  
 Car wasz marzy płonny łup,  
 Z wrogów naszych nie zostanie  
 Na tej ziemi, chyba trup.  
 Hej, kto Polak, itd.

Droga Polsko, dzieci twoje  
 Dzi szcz liwszych doszły chwil,  
 Od tych sławnych, dy ich boje  
 Wie czył Kremlin, Tybr i Nil,  
 Lat dwadzie cia nasze m e  
 Los po obcych grodach siał,  
 Dzi , o Matko, kto pol e,  
 Na twem łonie b dzie spał.  
 Hej, kto Polak, itd.

Wsta Ko ciuszko ugód serca,  
 Co lito ci mami mi ,  
 Znał e lito ów morderca,  
 Który Prag zalał krwi ?  
 Niechaj krew t krwi dzi splaci,  
 Niech ni zrosi grunt, zły go ,  
 Laur m cze ski naszej braci

Bujniej b dzie po niej ro .  
 Hej, kto Polak, itd.

Tocz Polaku bój zaci ty,  
 Uledz musi dumny car,  
 Poka jemu pier cie wi ty,  
 Nieul kłych Polek dar.  
 Niech to godło lubów drogich,  
 Wrogom naszym wró y grób,  
 Niech krwi zlane w bojach srogich,  
 Nasz z wolno ci wiadczy lub.  
 Hej, kto Polak, itd.

O Francuzi, czy bez ceny  
 Rany nasze dla was s .  
 Z pod Marengo, Wagram, Jeny,  
 Drezna, Lipska, Waterloo?  
 wiat was zdradził – my dotrwali,  
 mier czy trumf – my gdzie wy.  
 Bracia, my wam krew dawali,  
 Dzi wy dla nas nic – prócz łzy.  
 Hej, kto Polak, itd.

Wy przynajmniej, co cie legli,  
 W obcych krajach, za kraj swój,  
 Bracia nasi z grobów zbiegli,  
 Błogosławcie bratni bój.  
 Lub zwyci ym – lub gotowi  
 Z trupów naszych tam wznie ,  
 By krok spó ni olbrzymowi,  
 Co chce wiatu p ta nie .  
 Hej, kto Polak, itd.

Grzmijcie b bny, ryczie działa,  
 Dalej dzieci, w g sty szyk,  
 Wiedzie hufce wolno , chwała,  
 Tryumf błyska w ostrzu pik,  
 Le , nasz Orle, w górnym p dzie,  
 Sławie, Polsce, wiatu słu .  
 Kto prze yje wolnym b dzie;  
 Kto umiera, wolnym ju .  
 Hej, kto Polak, itd.

# 11

## MARSZ LWOWSKICH DZIECI

W dzie deszczowy i ponury z cytadeli id góry,  
Szeregami lwowskie dzieci id tuła si po wiecie.  
Na granicy Czarnogórza czeka ich mitr ga du a.  
/Mo e nawet tam czyha na nich wróg,  
A wi c prowad , prowad Bóg!/ 2x

Dzie wyjazdu ju nadchodzi, matka płacze i zawodzi,  
Z alu ciska biedn głow , pan komendant ma przemow :  
B d cie dzielni wy ołnierze, bro cie kraju jak nale y!  
/Ju pobudki ton tr bka nasza gra,  
A wi c egnaj matko ma./ 2x

egnaj siostro, egnaj bracie, wiem ze ało w sercach macie,  
Władze płaka wam nie broni , na ko ciołach dzwony dzwoni .  
Z dala wida ju niestety, wie e ko cioła El biety,  
/Wi c ju zbli a si nam odjazdu czas,  
A wi c egnam, egnam was./2x

Czemu płaczesz ukochana – by ołnierzem rzecz acana,  
Mundur z igły, guzik błyszczący, pół cetnara mam w tornistrze,  
Patrz na tego Manlichera – ka dy ołnierz nie umiera,  
/Wtedy luba płacz, wtedy luba cierp,  
Gdy mnie zgładzi jaki Serb./ 2x

Hej, koledzy, dajcie r ce, mo e was nie ujrz wi cej,  
Mo e wróc ci ko ranny i dostan krzy drewniany.  
Mo e ma mogiła stanie, gdzie daleko na Bałkanie,  
/Mo e uda si , e powróc zdrów I zobacz miasto Lwów./ 2x

## CZERWONA MAKI NA MONTE CASSINO

Czy widzisz te gruzy na szczycie  
 Tam wróg twój się kryje jak szczur!  
 Musicie, musicie, musicie  
 Za kark wzięci i strąceni go z chmur!  
 I poszli szaleni, za arcy  
 I poszli zabijać i mścić  
 I poszli, jak zwykle uparci  
 Jak zawsze – za honor siebie.

Czerwone maki na Monte Cassino  
 Zamiast rosy piły polską krew  
 Po tych makach szedł żołnierz i ginął  
 Lecz od śmierci silniejszy był gniew  
 Przejdą lata i wieki przemin  
 Pozostaną ślady dawnych dni  
 I tylko maki na Monte Cassino  
 Czerwienieć będą, bo z polskiej wzrosną krwi.

Runeli przez ogień straceni  
 Niejeden z nich dostał i padł  
 Jak ci z Samosierry szaleni  
 Jak ci spod Raławic sprzed lat  
 Runeli impetem szalonym  
 I doszli, i udał się szturm  
 I sztandar swój biało–czerwony  
 Zatkneli na gruzach w ród chmur.

Czerwone maki na Monte Cassino, itd.

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?  
 Tu Polak z honorem brał lub!  
 Idź naprzód – im dalej, im więcej  
 Tym więcej ich znajdziesz u stóp  
 Ta ziemia do Polski należy  
 Choć Polska daleko jest stąd  
 Bo wolno krzyżami się mierzyć  
 Historia ten jeden ma błąd.

Czerwone maki na Monte Cassino, itd.

## ODWA NY POLAK NA MARSOWYM POLU

Stawam na placu z Boga ordynansu,  
Rang porzucam dla nieba wakansu  
/Dla wolno ci gin – wiary swej nie min ,  
Ten jest mój azard, ten jest mój azard. / 2x

Krzy mi jest tarcz , a zbawienie łupem,  
W marszu nie zostaj , cho i padn trupem.  
/Nie zwa am, bo w boju – dla duszy pokoju  
Szukam w Ojczy nie, szukam w Ojczy nie./ 2x

Krew z ran wylana dla mego zbawienia  
Utwierdza dz , ukaja pragnienia.  
/Jako katolika –wskro serce przenika  
Prawego w wierze, prawego w wierze./ 2x

mier zbawcy stoi za pobudki hasło,  
Aby wzniecenie złych skłonno ci zgasło.  
/Wolno ci przywary – gwałty wi tej wiary  
Zniesione były, zniesione były./ 2x

Wyroku Twego, wiem, e nie zapłac ,  
Niech cho przed czasem ycie moje trac .  
/Aby nie w upadku – tylko w swoim statku  
Wiary słyn ła, wiary słyn ła./ 2x

Nie obawiam si przeciwników zdrady,  
Wiem, e mi dodasz swej zbawiennej rady.  
/W wymysłach obrotu – do praw swych powrotu,  
Jak rekrutowi, jak rekrutowi./ 2x

Matka łaskaw , tusz , e si stawi,  
Dzielno ci swoich r k pobłogosławi.  
/A e gdy przybran – b d miał wygran  
Wiary obro ca, wiary obro ca./ 2x

Bo nie nowina Maryi puklerzem  
Zastawia Polsk , wojowa z rycerzem.  
/Przybywa w osobie –Sukurs dawa Tobie,  
Miła Ojczyzno, miła Ojczyzno./ 2x

**PIE KONFEDERATÓW BARSKICH**

Nigdy z królami nie b dziem w aljansach,  
 Nigdy przed moc nie ugniemy szyi;  
 /Bo u Chrystusa my na ordynansach – Słudzy Maryi!/ 2x

Wi c cho si sp ka wiat, i zadr y sło ce,  
 Chocia si chmury i morza nasro ;  
 /Cho by na smokach wojska lataj ce, Nas nie zatrwo ./ 2x

Bóg naszych ojców i dzi jest nad nami!  
 Wi c nie dopu ci upa adnej kl sce;  
 /Wszak póki On był z naszymi ojcami, Byli zwyci zce!/ 2x

Wi c nie wpadniemy w adn wilcz jam ,  
 Nie ukl kniemy przed mocarzy władz ;  
 /Wiedz c, e nawet grobowce nas same Bogu oddadz ./ 2x

Ze skowronkami wstali my do pracy,  
 I spa pójdziemy o wieczornej zorzy;  
 /Ale w grobowcach my jeszcze óldacy I hufiec bo y./ 2x

Bo kto zaufał Chrystusowi Panu,  
 I szedł na wi te kraju werbowanie,  
 /Ten, de profundis, z ciemnego kurhanu, Na tr b wstanie./ 2x

Bóg jest ucieczk i obron nasz !  
 Póki on z nami całe piekła p kn !  
 /Ani ogniste smoki nas ustrasz , Ani ul kn ./ 2x

Nie złamie nas głód, ni aden frasunek,  
 Ani zhołduj adne wiata hołdy:  
 /Bo na Chrystusa my poszli werbunek, Na jego ółdy./ 2x

**MARSZ POLONIA**

Rozproszeni po wszem wiecie,  
gnani w obce wojny.  
Zgromadzili my się przecie,  
w jedno kółko zbrojne.

/Marsz, marsz Polonia.  
Ty dzielny narodzie,  
Odpocniemy po swej pracy,  
W ojczyznej zagrodzie./ 2x

Z wiosny zabrzmi trąbka nasza,  
pocwałuj konie.  
Sław polskiego pałusza,  
zabrzmi nasze bronie.  
Marsz, marsz Polonia, itd...

Przejdziem Litwę, przejdziem Wołyń,  
popasim w Kijowie,  
Zim przy w gierskim winie,  
staniemy w Krakowie.  
Marsz, marsz Polonia, itd...

Moskal Polski nie zdobędzie,  
Dobycy pałusza  
Hasłem naszym wolność będzie  
I ojczyzna nasza.  
Marsz, marsz Polonia, itd...

Od Krakowa bit drog,  
do Warszawy wrócim,  
Gdy zastaniemy resztkę wroga,  
na łeb w Wisłę wrzucim.  
Marsz, marsz Polonia, itd...

Nad królewski gród zhańbiony  
Wzleci orł biały,  
Hukn działa, jak kn dzwony  
Polakom na chwałę.  
Marsz, marsz Polonia, itd...



**WOJENKO, WOJENKO**

Wojenko, wojenko, có e Ty za pani,  
/ e za tob id , e za Tob id  
chłopczy malowani?/ 2x

Chłopczy malowani, sami wybierani.  
/Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,  
có e Ty za pani?/ 2x

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi  
/ ołnierze strzelaj , ołnierze strzelaj ,  
Pan Bóg kule nosi./ 2x

Maszeruje wiara, pot si krwawy leje,  
/Raz dwa st paj bracie, raz dwa st paj bracie,  
bo tak Polska grzeje./ 2x

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie?  
/Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz  
w zimnym le y grobie./ 2x

Ten ju w grobie le y z dala od rodziny,  
/A za nim pozostał, a za nim pozostał  
cichy płacz dziewczyny./ 2x

Lec kule lec , lec kule wawo,  
/Która Ci dogoni, która Ci dogoni,  
To zapłacisz krwawo./ 2x

## Ł CZKO, Ł CZKO

Ł czko, ł czko, ł czko zielona!  
 Hej! Ł czko, ł czko, ł czko zielona!  
 Któ ci b dzie, ł czko, kosił,  
 Gdy ja b d szabl nosił?  
 Hej! Ł czko, ł czko, ł czko, zielona!

Pole, pole, pole szerokie! Hej!  
 Pole, pole, pole szerokie!  
 Kto ci , pole, b dzie orał  
 Jak ja b d maszerował?  
 Hej! Pole, pole, pole szerokie.

Wodo, wodo, wodo gł boka! Hej!  
 Wodo, wodo, wodo gł boka!  
 Któ tu b dzie konie poił,  
 Kiedy ja si b d zbroił?  
 Wodo, wodo, wodo gł boka.

Ogród, ogród, ogród ró any!  
 Hej ogród, ogród, ogród ró any!  
 Któ tu b dzie ogrodnikiem,  
 Jak ja b d wojownikiem?  
 Ogród, ogród, ogród ró any.

Fajo, fajo porcelanowa!  
 Hej! Fajo, fajo porcelanowa!  
 Któ ci , fajo, b dzie kurzył,  
 Jak ja b d w wojsku słu ył?  
 Hej! Fajo, fajo porcelanowa.

Wódko, wódko, wódko czerwona!  
 Hej! Wódko, wódko, wódko czerwona!  
 Któ ci wódko b dzie pijał,  
 Jak ja b d Mochów bijał? Hej!  
 Wódko, wódko, wódko czerwona!

Mary , Mary , Mary kochana!  
 Hej! Mary , Mary , Mary kochana!  
 Któ ci Mary b dzie kochał,  
 Jak ja b d w wojsku szłochał?  
 Hej! Mary , Mary , Mary kochana!

Koniu, koniu, koniku siwy! Hej!  
 Koniu, koniu, koniku siwy!  
 Któ ci , koniu, b dzie pasał,  
 Jak ja b d w bojach hasał?  
 Hej! Koniu, koniu, koniku siwy!

Krówki, krówki, krówki łaciate!  
 Hej! Krówki, krówki, krówki łaciate!  
 Któ wam, krówki, poda trawy,  
 Gdy ja pójd na bój krwawy?  
 Hej! Krówki, krówki, krówki łaciate!

ono, ono, ono kochana! Hej!  
 ono, ono, ono kochana!  
 Któ pocieszał ciebie b dzie,  
 Gdy mnie ju ustawi w rz dzie?  
 Hej! ono, ono, ono kochana!

**6 SIERPANIA 1914**

Garstka was była szalonych junaków,  
Gdy cie granice przeszli w owym dniu,  
Krzy ami wie swych błogosławił Kraków  
Cudne ziszczenie marzonego snu:  
Gromad orł t, co przy szablic chrz cie  
Przysi gła zgin na Ojczyzny szcz cie!

Chocia czyhały na was armie cara,  
Chocia wam zgub poprzysi gał czart,  
Wiodła was miło , nadzieja i wiara,  
Nerwy ze stali i ołnierski hart,  
I jedno Imi , co czar ma nadludzki,  
I dla ołnierza ba ni jest: „Piłsudski”.

Ka dy z was przeszedł ycia mozół twardy  
I krwawił dawno od serdecznych ran,  
A wi c z wyrazem ołnierskiej pogardy  
Szli cie na szaniec i w miertelny tan,  
Pier nadstawiaj c na grot, co zawarczy,  
Gotowi wróci z tarcz lub na tarczy.

Dzi , – jaka słodka za trudy nagroda!  
Oto grobowca odwalony gładz,  
Hej! Zmartwychwstała pot na i młoda  
Polska, – w uroku najcudniejszych kras  
I wie czy sama zieleni wawrzynów  
Kochan głów najlepszego z synów.

**WARSZAWSKIE DZIECI**

Nie złamie wolnych adna kl ska,  
Nie strwo y miałych aden trud –  
Pójdziemy razem do zwyci stwa,  
Gdy rami w rami stanie lud.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,  
Za ka dy kamie Twój, Stolico, damy krew!  
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,  
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!

Powi le, Wola i Mokotów,  
Ulica ka da, ka dy dom –  
Gdy padnie pierwszy strzał, b d gotów,  
Jak w r ku Boga złoty grom.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój, itd...

Od piły, dłuta, młota, kielni –  
Stolico, synów swoich sław,  
e stoj wraz przy Tobie wierni  
Na stra y Twych elaznych praw.  
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój, itd...

Poległym chwała, wolno ywym,  
Niech płynie w niebo dumny piew,  
Wierzmy, e nam Sprawiedliwy,  
Odplaci za przelan krew.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój, itd...

**HYMN STRZELECKI**

Naprzód, dru yno strzelecka,  
 Sztandar do góry swój wznie !  
 adna nas siła zdradziecka  
 Zniszczy nie zdoła, ni zgnie !

Czy przyjdzie nam umrze w ród boju,  
 Czy w tajgach Sybiru nam zgni ,  
 /Z trudu naszego i znoju  
 Polska powstanie, by y !/ 2x

Nic nie powstrzyma rycerzy,  
 Ofiarnych na m k , trud,  
 Za naszym hymnem pobie y,  
 Do walki o wolno i lud.

Czy przyjdzie nam umrze w ród boju, itd...

Hufiec nasz ruszył zwyci ski  
 Do walki o wolno i byt;  
 Wrogowi odpłaci kl ski,  
 Polsce swobodny da wit.

Czy przyjdzie nam umrze w ród boju, itd...

adna nas siła zdradziecka  
 Zniszczy nie zdoła, ni zgnie ,  
 Naprzód, dru yno strzelecka –  
 Sztandar do góry swój wznie !  
 Czy przyjdzie nam umrze w ród boju, itd...

**KARPACKA BRYGADA**

My my tutaj szli z Narwiku,  
Wy przez W gry, a my z Czech.  
Nas tu z Syrii jest bez liku,  
A Was z Niemiec zwiało trzech.  
My przez morza a Wy z Flandrii,  
My górami, Wy przez las.  
Teraz wszyscy, do Aleksandrii,  
Teraz my ju wszyscy wraz.

Karpacka Brygada, daleki jest wiat,  
Daleki ołnierza, tułaczy szlak.  
Daleka jest droga, w zawiejach i mgłach,  
Od niegów Narwiku, w libijski piach.

Maszeruje Brygada, maszeruje,  
Maszeruje, co tchu, co tchu.  
Bo z daleka jej Polska wypatruje,  
Wyczekuje dzie po dniu.  
I wzrok na ni zwraca zza gór i zza mórz,  
Czy wida Brygad , czy idzie ju ?  
Co noc słuch wyt a, przez dal i przez mrok,  
Czy słyca Karpackiej Brygady krok?

Karpacka Brygada, daleki jest wiat, itd...

Maszeruje Brygada, maszeruje,  
Zachód, Północ, Południe, Wschód.  
Ani nóg, ani dróg nie ałuje,  
Maszerowa ołnierski trud.  
Karpacka Brygada do domów, do chat,  
Do Polski idziemy przez cały wiat.  
Nie zbraknie na wiecie bezdro y ni dróg,  
Dojdziemy do Polski, tak daj nam Bóg!

Karpacka Brygada, daleki jest wiat, itd...

**BIAŁE RÓSY**

Rozkwitały paki białych róś  
 Wróć, Jasie, ku, z tej wojenki, ju .  
 /Wróć ucałuj, jak za dawnych lat  
 Dam ci za to róś najpiękniejszy kwiat./ 2x

Kładłam ci ja idącemu w bój  
 Białą róś za karabin twój.  
 /Nim odszedł, Jasienczku, stąd  
 Nim próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiędł./ 2x

Ponad stepem nieprzejrzana mgła  
 Wiatr w burzanach cichutko gra.  
 /Przyszła zima, opadł róś kwiat  
 Poszedł w wiatr Jasie, zginął po nim ślad./ 2x

Już przekwitły paki białych róś  
 Przeszło lato, zima, jesień, ju .  
 /Cóż ci teraz dam, Jasie, ku, hej  
 Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej./ 2x

Jasie, kwiaci, nic nie trzeba już  
 Bo mu kwitnąć paki białych róś .  
 /Tam pod jarem, gdzie w wojence padł  
 Wyrósł na mogile białej róś kwiat ./ 2x

Nie rozpaczaj, lube dziewczyno me!  
 w polskiej ziemi nie będzie ci źle.  
 /Policzony będzie trud i znój,  
 za ojczyznę poległ ukochany twój./ 2x

**EJ DZIEWCZYNO, EJ NIEBOGO**

Ej, dziewczyno, ej, niebogo,  
Jakie wojsko p dzi drog ,  
Skryj si za ciany, skryj si za ciany,  
Skryj si , skryj! Skryj si , skryj!

Ja my lałam, e to maki,  
e ogniste lec ptaki,  
/A to ułani, ułani, ułani./ 2x  
Strze si tego, co na przedzie,  
Tam, na karym koniu jedzie,  
Oficyjera, oficyjera,  
Strze si , strze , strze si , strze !

Je li mu si wydam miła,  
To nie b d si bronila,  
/Niech mnie zabiera, zabiera, zabiera!/ 2x  
Serce we mie i pobiegnie,  
Potem w krwawym polu legnie,  
Zostaniesz wdow , zostaniesz wdow ,  
Strze si , strze , strze si , strze !

Łez ja po nim nie uroni ,  
Jego serce mym zasłoni ,  
/Bóg go zachowa, zachowa, zachowa/ 2x



**HEJ, HEJ UŁANI**

Ułani, ułani, malowane dzieci,  
 niejedna panienska za wami polecie.  
 /Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
 niejedna panienska za wami polecie./2x

Niejedna panienska i niejedna wdowa,  
 Za wami ułani, polecie gotowa.  
 Hej, hej, ułani, malowane dzieci, itd...

Babcia umierała, jeszcze si pytała:  
 czy na tamtym wiecie, ułani, b dziecie?  
 Hej, hej, ułani, malowane dzieci, itd...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,  
 gdzie by nie kochały ułana m atki.  
 Hej, hej, ułani, malowane dzieci, itd...

Nie ma takiej chatki ani przybudówki,  
 gdzie by nie kochały ułana ydówki.  
 Hej, hej, ułani, malowane dzieci, itd...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim pl sa,  
 czapk ma na bakier i podkr ca w sa.  
 Hej, hej, ułani, malowane dzieci, itd...

Jedzie ułan, jedzie, szabl pobrz kuje,  
 uciekaj, dziewczyno, bo ci pocałuje.  
 Hej, hej, ułani, malowane dzieci, itd...

A niech pocałuje, nikt mu nie zabrania,  
 wszak on swoj piersi Ojczyzn osłania.  
 Hej, hej, ułani, malowane dzieci, itd...

**KOMENDANCIE NASZ**

Nie tr biły Ci fanfary,  
 Nie kłoniły si sztandary,  
 W złoto strojnych stra . 2x

Gdy graniczne słupy burzył,  
 Zmartwychwstanie przez czyn wró ył,  
 Komendancie nasz! 2x

Jeno duch Ci uniósł Bo y,  
 Jeno blask wschodz cej zorzy  
 Opromienił twarz. 2x

Jeno wichry Ci zagrały,  
 Jeno lasy si kłaniały,  
 Komendancie nasz! 2x

A w wojaczce na bezdro u,  
 Ty na złotym nie spał ło u,  
 Nie pił z pełnych czasz. 2x

Do snu Ci nie grały harfy,  
 Nie stroiły piersi szarfy,  
 Komendancie nasz! 2x

Jeno strój Ci zdoził szary,  
 Jeno schron Ci dały jary,  
 Sło ce piekło twarz. 2x

Dzionkiem kule Ci zawyły,  
 Nock my li druhem były,  
 Komendancie nasz! 2x

Dzi z królami na Wawelu,  
 Wodzu i Nauczycielu,  
 Wieczne ło e masz. 2x

Stamt d duch Twój nami włada,  
 Cała Polska – Twa brygada,  
 Komendancie nasz! 2x

I my po niem te w mogile,  
 Lecz gdy przyjd wielkie chwile,  
 Ty nam powsta ka ! 2x

Wstan duchy, run ław  
 Na Twój zew, za Tw buław ,  
 Komendancie nasz! 2x

**CHO BYM CIEMN SZEDŁ DOLIN ...**

Hej Kamraci i Kamratki

ej Kamraci i Kamratki

Wy ciubijtanos zza chatki

Wy ciubijtanos zza chatki

Hej Kamraci i Kamratki

Przypomnijtasobie mili

Przypomnijtasobie mili

Co ojcowie Wam mówili

Co ojcowie Wam mówili

Przypomnijtasobie mili

Hey hej !

Przypomnijtasobie dziatki

Przypomnijtasobie dziatki

wi te słowa ojca matki

wi te słowa ojca matki

Przypomnij ta sobie dziatki

Co by w ka dej ycia chwili

Co by w ka dej ycia chwili

Nie zapomnie co mówili

Nie zapomnie co mówili

Co by w ka dej wi tej chwili

e...

Cho bym ciemn szedł dolin

Nie odpuszczz morgellinom!

Nie odpuszczz morgellinom!

Cho bym ciemn szedł dolin

Nie odpuszczz morgellinom!

Nie odpuszczz morgellinom!

Cho bym ciemn szedł dolin

Nie odpuszczz morgellinom!

Nie odpuszczz morgellinom!

**PIE N O WODZU MIŁYM**

Jedzie, jedzie na kasztance, na kasztance  
Siwy strzelca strój, siwy strzelca strój.  
/Hej, hej, komendancie, miły wodzu mój!/ 2x

Gdzie szabelka twa ze stali, twa ze stali,  
Przecie idziem w bój, przecie idziem w bój?  
/Hej, hej, komendancie, miły wodzu mój!/ 2x

Gdzie twój mundur jeneralski, jeneralski,  
Złotem wyszywany, złotem wyszywany?  
/Hej, hej, komendancie, wodzu kochany!/ 2x

Masz wierniejszych ni stal chłodna, ni stal chłodna,  
Młodych strzelców rój, młodych strzelców rój!  
/Hej, hej, komendancie, miły wodzu mój!/ 2x

Nad lampasy i czerwienie, i czerwienie,  
Wolisz strzelca strój, wolisz strzelca strój.  
/Hej, hej, komendancie, miły wodzu mój!/ 2x

A pod t szar bluz , t szar bluz ,  
Serce ze złota, serce ze złota.  
/Hej, hej, komendancie, serce ze złota!/ 2x

Ale błyszcz gro n wol , gro n wol ,  
Królewskie oczy, królewskie oczy.  
/Hej, hej, komendancie, królewskie oczy!/ 2x

Pojdziem z tob po zwyci stwo, po zwyci stwo,  
Młodych strzelców rój, młodych strzelców rój.  
/Hej, hej, komendancie, miły wodzu mój!/ 2x

**BO E, CO POLSK**

Bo e co Polsk przez tak liczne wieki  
 Otaczał blaskiem pot gi i chwały.  
 Co j osłaniał tarcz swej opieki  
 Od nieszcz , które przygn bi j miały.  
 /Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,  
 Ojczyzn woln , racz nam wróci Panie!/  
 2x

Ty, który potem tkni ty jej upadkiem,  
 Wspierał walcz cych za naj wi tsz  
 spraw ,  
 I chc c wiat cały mie jej m stwa  
 wiadkiem,  
 W nieszcz ciach samych pomna ał  
 jej sław .  
 Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,  
 itd...

Wró naszej Polsce wietno  
 staro ytn ,  
 U y niaj pola, spustoszone łany,  
 Niech szcz cie, spokój na nowo  
 zakwitn !  
 Poprzesta kary, Bo e zagniewany!

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,  
 itd...  
 Bo e, którego rami sprawiedliwe  
 elazne berła władców wiata kruszy;  
 Zniwecz tych wrogów zamiary  
 szkodliwe,  
 Obud nadziej w biednej naszej duszy.  
 Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,  
 itd...

Pod jedno berło Anioła Pokoju  
 Przed Twe ołtarze zanosim błaganie...

Bo e naj wi tszy, od którego woli  
 Istnienie wiata całego zale y,  
 Wyrwij lud Polski z tyranów niewoli,  
 Wspieraj zamiary wytrwałej młodzie y.  
 Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,  
 itd...

Bo e naj wi tszy przez Chrystusa rany,  
 wie wiekui cie, nad bra mi zmarłymi;  
 Spójrz na lud Twój niewol zn kany,  
 Przyjmij ofiary synów Polskiej ziemi.  
 Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,  
 itd...

Gdy naród polski dzisiaj we łzach tonie,  
 Za naszych braci poległych błagamy,  
 By ich m cze stwem uwie czone  
 skronie  
 Nam do wolno ci otworzyły bramy.  
 Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,  
 itd...

Niedawno wolno zabrał z polskiej  
 ziemi,  
 A łez krwi naszej popłyn ły rzeki.  
 Jak e to musi by okropnie z tymi,  
 Którym ojczyzn zabierasz na wieki.  
 Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,  
 itd...

Jedno Twe słowo o wielki nasz Panie  
 Z prochów nas podnie znowu b dzie  
 zdolne;  
 A gdy zaślu ym na Twe ukaranie,  
 Obró nas w prochy, ale prochy wolne!  
 Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,  
 itd...

**HYMN DO MIŁO CI OJCZYZNY**

wi ta miło ci kochanej Ojczyzny,  
Czuj Ci tylko umysły poczciwe!  
Dla ciebie zjadł smakuj trucizny,  
Dla ciebie wi zy, p ta nie zel ywe.

Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,  
Gnie dzisz w umy le rozkoszy prawdziwe.  
Byle ci mo na wspomóc, byle wspiera ,  
/Nie al y w n dzy, nie al i umiera ./ 2x

Wolno ci! której dobra nie docieka  
Gmin jarzma zwykły, nikczemny i podły,  
Cecho dusz wielkich! ozdobę człowieka,  
Strumieniu boski, cnót zaszczycon ródły!

Ty tarcz twoich Polaków od wieka,  
Z ciebie si pasmem szcz cia nasze wiodły.  
Wi ksza nad przemoc! A kto ciebie godny  
/Pokruszył jarzma, albo padł swobodny./ 2x

## MAZUREK 3 MAJA

A wtem trzeci maj zabłysn ł –  
I nasza Polska powstała.

/Witaj maj, pi kny maj,  
Wiwat wielki Kołł taj! / 2x

Ale chytro ci gadzina  
Młot swój na nas gotowała,  
Z piekła rodem Katarzyna  
Moskalami nas zalała.

/Chocia kwitł pi kny maj,  
Rozszarpano biedny kraj. / 2x

Wtenczas Polak z łz na oku  
Smutkiem powłókł blade lice  
Trzeciego maja co roku  
Wspominał lub rocznic .

/I wzdychał: Bo e daj,  
By zabłysn ł trzeci maj! / 2x

Na ustroniu jest ruina,  
W której Polak pami chował,  
Tam za czasów Konstantyna  
Szpieg na nasze łzy czatował.

/I gdy wszedł trzeci maj  
Kajdanami brz czał kraj. / 2x

W piersiach rozpacz uwi ziona  
W listopadzie wstrz sła serce,  
Wstaje Polska z grobów łona,  
Pierzchaj dumni morderce.

/Błysn ł znów trzeci maj  
I ju wolny błogi kraj! / 2x

Pró no, pró no, Mikołaju  
Z paszcz ognistych w piersi godzisz,  
Pró no rz d wolnego kraju  
Now przysi g uwodzisz.

/To nasz piew: wiwat maj!  
Niech przepadnie Mikołaj! / 2x

O zorzo trzeciego maja!  
My z twoimi promieniami  
Przez armaty Mikołaja  
Idziem w Litw z bagnetami.

/Wrogu, precz! Witaj maj  
Polski i litewski kraj! / 2x

**RAPSOD O PUŁKOWNIKU KULI-LISIE**

Gdy ruszył na wojenk , miał siedemna cie lat,  
a serce gorej ce, a lica miał jak kwiat.

/Chłopi c jeszcze dusz i młode rami miał,  
gdy w krwawej zawierusze szedł szuka m k i chwał./ 2x

Lecz miał si mierci w oczy, a z trudów wszystkich kpił,  
parł naprzód, jak huragan, i bił, i bił, i bił.

/A chłopcy z nim na boje szli z pie ni , jak na ba,l  
bo z dzielnym Komendantem i na mier i nie al./ 2x

Nie trwo ył si moskiewskich bagnetów, lanc, ni dział,  
docierał zawsze z wiar tam, dok d dotrze chciał.

/Gdy szedł za w bój ostatni, miał lat dwadzie cia dwa,  
a sław bohatera, a moc i dum lwa./ 2x

wisn ła mała kulka i grób wyryła mu,  
bohaterowi łe e posłanie wieczne lwu.

/Rycerski p dził ywot, rycerski znalazł zgon,  
armaty mu dzwoniły a nie łośny dzwon./ 2x

Chor gwie si skłoniły nad grobem, na czci znak,  
a stara bra łośnierska jak dzieci, łkała tak.

/Sam nawet Wódz Naczelny łzy w dobrych oczach miał,  
ukochanemu chłopcu na trumn order dał./ 2x

A wiecie wy łośnierze, kto miał tak pi kny zgon?

Kto tak Ojczy nie słu ył czy wiecie, kto był On?

/Otwórzcie złot ksi g , gdzie bohaterów spis,  
Na czele w niej widnieje: pułkownik Kula-Lis./ 2x



## WIZJA SZYLDWACHA

Na pole bitwy szary nocy spłynął mrok,  
 Znużona dziennym bojem wiara  
 twarzą pi,  
 Na warcie młody szyldwach w dal  
 wytężył wzrok  
 I o przeszło ci dawnej dziwne roi sny.  
 I oto widzi: hen rycerzy podziwu huf,  
 W zwycięstwa łunie białe orły chwyci się –  
 Tratuj, siekierą, czernieje morze głów,  
 To nie miertelno mknie!

Barwny ich strój,  
 Amaranty zapięte pod szyję.  
 Ech! Boże mój,  
 Jak te polskie ułany się biją –  
 Ziemia a drga...  
 Młody szyldwach widać oczy przeciera...  
 Tak, on ich zna –  
 To ułani spod Somosierra.

Wtem na horyzont ten czarny wypęła gad,  
 O, jaki straszny sen – kartaczy sypie grad,  
 Lecz nie dręży zbrojny sztyk,  
 Choć mierzą się wokół szerzy.  
 Jak, wrzawa, zgiełk i krzyk,  
 To giną bohaterzy.  
 Wtem mignął ktoś, a pod nim biały kołpak.  
 Armat huk widzi Bóg,  
 Krwawy płon – Polski zgon.  
 Do górnych sfer  
 Wznosi krzyk żołnierz i adiutant:  
 Vive l'Empereur!  
 Morituri te salutant!  
 Wielu z nich, gdy trąby grały,  
 Zginęło tam gła wiecznej chwały!

Minęła noc i mrok rozproszył krwawy wiat,

żołnierze wstają, słychać wokół  
 miech i gwar,  
 I wieszczy sen szyldwacha rozwiał się  
 jak mit,  
 I tylko w piersi jego płonął dziwny obraz.  
 Wtem przyszedł krótki rozkaz: „Na  
 kołpak marsz co się  
 I do ataku pod – los bitwy warty się!”  
 I oto sprawdza się, co szyldwach w  
 nocy nił,  
 Hej! nie miertelno mknie.

Szary ich strój,  
 Z amarantów wyłogi pod szyję.  
 Ech! Boże mój,  
 Jak to polskie ułany się biją –  
 Ziemia a dręży...  
 Ty, historio, nam o tym opowiedz,  
 Złóż leciskę –  
 To ułani spod Krechowiec!

Dołha by, kajdan, młok, widać ginie  
 podły wróg,  
 Ciosami polskich ręk kieruje Władca Bóg  
 I nie dręży zbrojny sztyk,  
 Choć mierzą się wokół szerzy.  
 Jak, wrzawa, zgiełk i krzyk –  
 To giną bohaterzy.  
 Nad nimi wzwyż Białego Orła znak,  
 Armat huk, Ginie wróg,  
 Sław radzAbrzmi wiat.  
 Hej, krwawy płon...  
 Szyldwach leży już we krwi cały.  
 Tak zginął on  
 Dla Ojczyzny wiecznej chwały...  
 Wielu z nich, Gdy trąby grały,  
 Zginęło tam Dla wiecznej chwały!

**HYMN MŁODYCH**

Złoty słońca blask dokoła,  
Orzeł Biały wzlata wzwymy,  
Dumne wzniesłyśmy w górach czoła,  
patrzcie w Polski Znak i Krzyż.

Polsce niesiem odrodzenie,  
Depczcie podłość, fałsz i brud,  
W nas mocarne wiosny tchnienie,  
W nas jest przyszłość, Z nami lud.

Naprzód idziem w skier powodzi,  
Niechaj wroga przemoc drzy,  
Ju zwycięstwa dzień nadchodzi,  
Wielkiej Polski moc to my!  
Wielkiej Polski moc to my!

Naprzód idziem zbrojni duchem,  
Antychrysta pędzić precz.  
Matko Boża nas wysłuchaj,  
Błogosław Chrobrego Miecz!

**MY PARTYZANCI MAJORA HUBALI**

My, partyzanci majora Hubali,  
Idziemy dziś na krwawy z Niemcem bój.  
Pragnienie zemsty serca nasze pali,  
A przeciw nam bombowców wroga rój!  
Wi c granat w garść, a erkaem przy boku,  
Na wrogów swych przypu my dzielny szturm.  
Niech stal granatów rani ich gł boko,  
A nam przygrywa d wi k bojowych surm!

Za gruzy naszych miast,  
Za braci naszych krew,  
Szarpajmy wrogów ciała!  
Niech zniknie szwabski chwast!  
Odpowie na nasz zew,  
Powstaj c – Polska cała!

Wi c granat w garść, a erkaem przy boku,  
Na wrogów swych przypu my dzielny szturm.  
Niech stal granatów rani ich gł boko,  
A nam przygrywa d wi k bojowych surm!

/Za gruzy naszych miast,  
Za braci naszych krew,  
Szarpajmy wrogów ciała!  
Niech zniknie szwabski chwast!  
Odpowie na nasz zew,  
Powstaj c – Polska cała!// 2x

**JU ZACHODZI CZERWONE SŁONECZKO**

Ju zachodzi czerwone słoneczko  
 Za zielonym gajem,  
 /Ubodzy powsta cy, l scy szeregowcy  
 Id na bój krwawy./ 2x

Wpisali si do jednej brygady,  
 Powiodło ich serce,  
 /Aby obsadzili cały Górny l zek  
 I jego granice./ 2x

Na granicy tam Górnego l ska  
 Jest przepa gł boka,  
 /Ka dego powsta ca, ka dego l zaka  
 Wielka bitwa czeka./ 2x

T piosenk składali powsta cy,  
 l scy szeregowcy,  
 /W dziewi tnastym roczku, w tym wielkim powstaniu,  
 Przy jasnym miesi czku./ 2x

Jak nam zacznie wojskowa kapela  
 Z Opolą pi knie gra ,  
 /To wszyscy powsta cy b d w prostym rz dzie  
 Na baczno z broni sta ./ 2x

## NIE ZMOGŁA GO KULA

Nie zmogła go kula,  
 Nie zmogła go siła,  
 Tylko ta jedyna,  
 Co przy sianie była.

Nock do niej chadzał,  
 Listy do niej pisał,  
 Tylko o niej myślał  
 I wiata nie słyszał.

Ona go wpuszczała  
 Tylko do okienka.  
 Popatrz se przez szybki ,  
 Bo jestem panienka!

On przez szybki patrzył,  
 Wielce się nasładował,  
 A drugimi drzwiami  
 andarm do niej chadzał!

Zbójowie, zbójowie,  
 B d cie se zbójami,  
 A my se po pimy  
 Noc z dziewczynami.

Na sianeczku, sianie,  
 /Na sianie kochanie,  
 Na sianeczku, na białym  
 Przez miesiąc czek cały./ 2x

Nie zmogła go kula,  
 Nie zmogły go rany,  
 Ale go przemogła  
 Chytró jego panny.

Na sianeczku, sianie,  
 Na sianie kochanie,  
 Na sianeczku, na białym  
 Przez miesiąc czek cały.

Na sianie kochanie,  
 Na sianeczku białym  
 Przez miesiąc czek, przez cały,  
 Przez miesiąc czek cały.

**KAMRACKI – IDZIE DESC...**

Idzie desc idzie desc

Idzie sikawica

Idzie desc idzie desc

Idzie sikawica

Uleje usiece

Uleje usiece

uleje usiece

Osadowskiego lica

Uleje usiece

uleje usiece

uleje usiece

Olsa skiego lica

Nie lij descu nie lij

Bo cie tu nie trzeba

Nie lij descu nie lij

Bo cie tu nie trzeba

Obyjd lasy góry

obyjd lasy góry

obyjd lasy góry

Zawró sie do nieba

Obyjd lasy góry

Obyjd lasy góry

Obyjd lasy góry

Zawró sie do nieba

## IDOM CASY

Idom casý za casami rumi li ,  
za wieciyła nad holami fakieł wi .  
Jak sié fakły nad graniami jasnym ôgniym za wiycom,  
dolinami s pa skik dworów zorne iskry polecom.

Idom casý za casami w biołom gra ,  
i jo pódem z juhasami, pódem ha .  
Biołom pyrciom, jasnom cestom w słonku li ,  
po lebode sý kim ludziom scy cié wi .

Idom casý za casami, wsyndyj ma,  
wiycom fakły nad holami, ale w snak.  
Z biołyj pyrci zesło słonko, we mgłak gra  
biydy ludzkiyj i niedole pełno pła .

**KAMRACKIE PO WEGNANIE**

Ogniska już dogasa blask,  
Kamracki splemy krąg.  
W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd  
Ostatni uścisk ręk.

Kto raz przyjaźni poznał moc,  
Nie będzie trwonił słów.  
Przy innym ogniu w innej noc,  
Do zobaczenia znów.

Nie zgaśnie tej przyjaźni ślad,  
Co połączyła nas,  
Nie pozwolimy, by ją stał  
Nieubłagany czas.

Przed nami ognisk nowych moc  
I moc młodszych snów.  
Przy innym ogniu, w innej noc,  
Do zobaczenia znów.